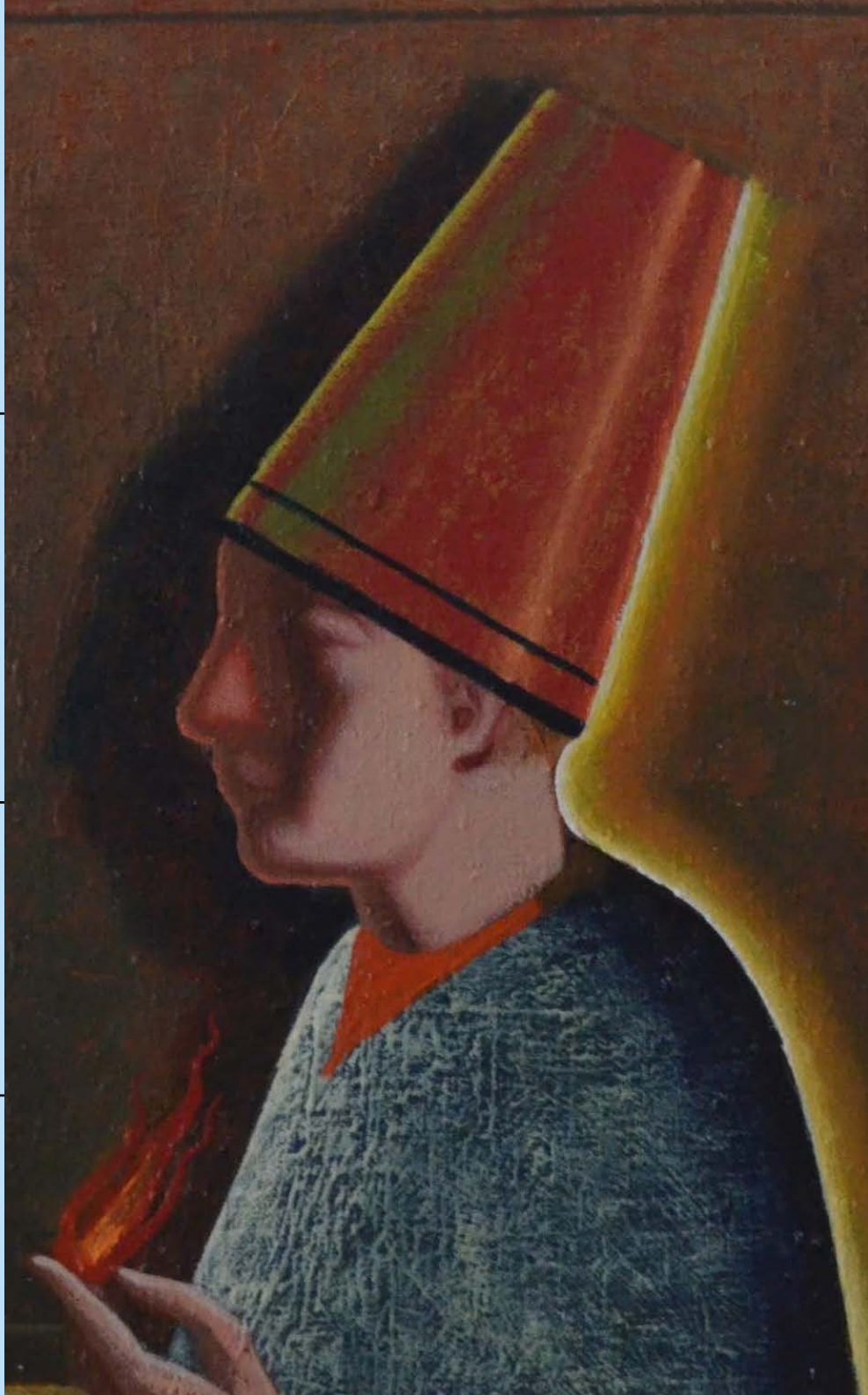
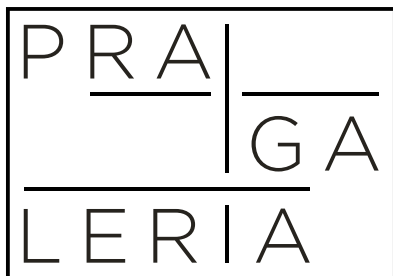


Dawid Zdobylak

Malarstwo
Painting

Pragaleria
Stalowa 3
03-425 Warszawa
www.pragaleria.pl
T: 884 798 852
info@pragaleria.pl






Dawid Zdobyłak

Malarstwo *Painting*

PATRON: **artinfo.pl**

SPONSOR:  Fundacja
Promocji
Sztuki
Polskiej

PARTNER PRAWNY:  **Creativa**

PARTNER:  **Silent
SCREAM**
GUSTARD

Dawid Zdobylak

Praca dyplomowa ASP Kraków

Wstęp

Żeby tworzyć potrzebna mi jest natura, to co już istnieje. Zachwytną. Oderwanie się od natury jest niemożliwe, wszystko od niej pochodzi. Rozumianej jako rzeczywistość widzialna i odczuwalna. Nie chcę i nie poruszam tematów hulaśliwych, politycznych czy społecznych. Nie odpowiada to mojej potrzebie odczuwania świata i sztuki.

W niniejszej pracy chcę pokazać rzeczy istotne dla mnie w malarstwie, mój punkt widzenia na poszukiwanie prawdy w rzeczywistości i otwarcie się na życie w dawnych dziełach, myślę że aktualnych już na zawsze, gdyż tak bliskich zwykłemu życiu.

Portret

Interesuje mnie „ciche życie” w twarzach rodziny czy przyjaciół, ich doświadczenie wewnętrzne, które twarz potrafi często ukazać lepiej niż rozmowa. Tak jak portret mojej mamy. Uchwycony podczas rozmowy w kuchni w cztery oczy. Zobaczyłem w jednej chwili obraz doświadczenia życiowego w świetle, zmarszczkach i kolorze cienkiej już skóry. Musiałem spróbować uchwycić tę prawdę. Takie zjawisko jest chwilą łaski twórczej. Rzadkim, ale autentycznym objawieniem.

Prawdziwy portret ma w sobie coś z ikony, pewien rodzaj sacrum. Jest to nie tyle wizerunek zewnętrzny, co wewnętrzny. Powierzchność to tylko echo tego, co dzieje się wewnątrz każdego z nas. Jest prawdziwym, ale osłabionym dźwiękiem. Uważam, że malarz powinien umieć wzmocnić ten dźwięk, ukazując głębsze warstwy poznania obiektu w naszej świadomości. Prawda, mimo, że rzadko ją widzimy, jest jawna. Potrzebna do tego jest zbliżona do modlitwy kontemplacja świata widzialnego i odczuwalnego, a przy tym pokora, przyjęcie świata takim jak został stworzony. Poddać się światu, stać się jego obserwatorem i narzędziem. Moją uwagę zwróciły słowa Józefa Czapskiego zacytowane na plakacie z otwarcia pawilonu jego imienia: „Nie chodzi o realizm czy antyrealizm, ale o prawdę”. Jest to bardzo trudne do spełnienia i nie twierdzę, że to już potrafię, ale jest to moim celem na który mam całe życie.

Nie ukryję i nie mam zamiaru ukrywać mojej fascynacji tradycją europejską, zarówno zachodnią, jak i wschodnią. Stoję na ich pograniczu, wychowany w kulturze łacińskiej z prawosławnym wyznaniem. Bliskie mi jest malarstwo holenderskie, jak i ikonostas pełen dawnych, często nieznanymi mi świętych. Sądzę, że tym co je łączy jest umiłowanie prawdy, które widzę w dziełach zarówno Vermeera, Rembrandta, van Hoogstratena, jak i anonimowych pisarzy ikon.

Pośród dzieł Vermeera zachwycił mnie najbardziej jego mniej znany portret dziewczyny z kompozycją podobną do „Portretu dziewczyny z perłą”. Ten obraz nie przedstawia dziewczyny tak pięknej, można nawet by powiedzieć brzydkiej, być może upośledzonej, ale zdaje mi się być on wypełniony większym ciepłem i sympatią, ma w sobie coś z prawdziwej, nie udawanej historii.

Podobnie czuję autentyczność w obrazie Velázquez „Triumf Bachusa”. Nie jest to uczta mitycznych bogów, niczym u Poussina. Velázquez sprowadza ich na ziemię. Są to zwyczajni i ciężko pracujący hiszpańscy chłopci. Velázquez dał nam obraz spotkania ludzi przy winie. Ludzi niedoskonałych, dalekich od bogów. Temat mitu jest dla nich tylko zabawną anegdotą, balem kostiumowym, nagłym pomysłem na urozmaicenie zabawy. Są prawdziwi i przez to nam bliscy. Podobne sceny pod sklepem monopolowym i w dzisiejszych czasach są bardzo łatwe do zobaczenia.

Martwa natura

Przedmioty żyją, nie są pasywne, jakby miała wskazywać nazwa gatunku. Skrywają tajemnice o sobie i człowieku, który pozostawił je świadomie lub nie, w takim a nie innym miejscu.

W obrazach przedstawiam przedmioty mojego codziennego użytku, warsztatu pracy malarskiej i rysunkowej, które po owocnym dniu zbierają się stopniowo zalegając na całym moim biurku. Pędzle, nożyczki, które mam od początku studiów, stopy papieru czy reprodukcji służących mi za pomoc i wskazówki. Ta martwa natura cały czas się zmienia. Dochodzą do niej lub odchodzą nowe i stare przedmioty, by w nocy zniknąć na parę godzin i zacząć odradzać się następnego ranka. Dzień po dniu.

Podobny klimat codzienności odczuwam w obrazach Samuela Dirksza van Hoogstratena. Zachwycają mnie szczegóły i precyzja z jaką zostały oddane przedmioty. Odblask na nożyczkach, włoski pióra, zgięcia czy grubość papieru. Są to te konkretne przedmioty jakich sam używałem, powtarzalne w swojej funkcjonalności, ale jedyne naznaczone doświadczeniem ich użytkownika. Jego iluzjonistyczne martwe natury przekazują nam życie przedmiotów, które pewnie już nie istnieją, ale są z nami obecne. Nawet po czterech wiekach korzystamy z takich samych nożyczek, grzebieni czy rękawiczek, może tylko nie piszemy już listów.

Pejzaż

W pejzażu istotny jest dla mnie pewien nastrój obrazu. To co w pierwszej chwili ujrzałem. Zestawienia kolorów, warunki atmosferyczne a przede wszystkim światło, które kształtuje wrażenie. To najważniejsze i najprawdziwsze wrażenie jest dostępne nam tylko przez ułamek sekundy, gdy ujrzymy pierwszy raz zjawisko i w nasz umysł zapisze się jego istota, swoisty powidok prawdy pejzażu.

Takimi właśnie są dla mnie obrazy Caspara Davida Friedricha. Oglądając je uderza mnie piękno kontemplowanej przezeń przyrody. Z czasem mój wzrok przechodzi do niesamowicie oddanego szczegółu. Czuję radość, jaką mogła przenikać autora podczas malowania każdej gałęzi dębu czy sosny. Podziwiam również jego wysiłek i trud. Można oglądać te pejzaże bez końca, cały czas na nowo je odkrywając.

Maluję małe formaty, gdyż uważam, że nadają one pracy większą intymność. Odbiorca musi przez to zbliżyć się do nich, aby zobaczyć szczegół, pociągnięcia pędzla, drobne odcienie, zamazania, strukturę detali.

Dawid Zdobyłak

Imponujące malarskie oeuvre Dawida Zdobylaka w bardzo dużej mierze składa się z miniatur. W niewielkich, często własnoręcznie oprawionych, płócienkach artysta zamyka proste, codzienne historie. Oglądamy zatem martwe natury, sceny z jego pracowni, intymne portrety z zacięciem psychologicznym, industrialne pejzaże – uproszczone, nieklasycznie skadrowane budynki fabryk i domów. Te płótna to małe okienka do innej rzeczywistości – z pozoru znajomej, otaczającej nas na co dzień, jednak po bliższym obcowaniu z dziełem zaczynamy odczuwać ich magię, porusza nas ich niezwykła, surrealna atmosfera, koi ich łagodność, pobudza nas do kontemplacji drzemiąca w nich melancholia. Obrazy Zdobylaka z pewnością wyróżniają się na tle krzykliwej, atakującej zmysły sztuki współczesnej. Odnajdujemy w nich przecież jego miłość do malarstwa holenderskiego, fascynację świętością obrazu, która do dziś przenika całą chrześcijańską sztukę sakralną (ze szczególnym uwzględnieniem roli ikony w kościele grekokatolickim i prawosławnym), czułe spojrzenia wrażliwca, podobne do tego, jakim obdarzali naturę romantyczni malarze XIX-wieku ale także syntetyczne spojrzenie na rzeczywistość, które znajdowało swój wyraz w kubizujących formach dzieł pionierów przedwojennej awangardy. Podczas aktu tworzenia, w jakiś cudowny sposób, artysta łączy ze sobą te odległe od siebie inspiracje, tworząc w efekcie opowieści, które wydają się nam być bardzo bliskie, niezwykle współczesne, dotykające naszych uczuć i emocji.

Obrazy Dawida Zdobylaka należy oglądać z bliska. Aby w pełni uszanować i zrozumieć twórczość artysty, widz musi wejść w intymny, bezpośredni kontakt z imago oraz jego fizycznym nośnikiem – materią malarską zakomponowaną na powierzchni płótna. Dopiero wtedy możemy dostrzec wszystkie szczegóły, docenić mistrzostwo kompozycji, podążać za prowadzoną przez twórcę narracją. Gdy nasza twarz zbliży się do płótna lub gdy weźmiemy obraz w ręce, czytając go, jakby był książką (dla mnie osobiście – jest to najlepszy sposób obcowania z dziełami Zdobylaka) dostrzeżemy wszystkie formalne „smaczki”, ślady pędzla, impasty, pozostawione grudki wyschniętej farby (aż chce się po nich wodzić palcem!), przejścia kolorystyczne (szczególnie fascynujące w partii słońca) które, na równi z tematem, budują ten niezwykły świat malarskich opowieści Dawida Zdobylaka.

Marcin Krajewski

Dawid Zdobylak

Masters Thesis - Academy of Fine Arts in Cracow

Introduction

In order to create, I need nature, something that already exists. Delight over her. Breaking away from nature is impossible, everything comes from it. Understood as a visible and felt reality. I do not want and do not touch on noisy, political or social topics. It does not correspond with my need to feel the world and art.

In this work, I want to show things that are important to me in painting, my point of view on the search for truth in reality and openness to life in old works, which I think are valid forever, because they are so close to ordinary life.

Portrait

I am interested in the „quiet life“ in the faces of family or friends, their inner experience, which the face can often reveal better than conversation. Just like my mom’s portrait. Caught while talking in the kitchen in private. I saw in an instant a picture of life experience in the light, wrinkles and color of already thin skin. I had to try to grasp this truth. Such a phenomenon is a moment of creative grace. A rare but authentic revelation.

A real portrait is something of an icon, a kind of holiness. It is not so much an external image as an internal one. The exterior is only an echo of what is happening inside each of us. It is real but a subdued sound. I believe that a painter should be able to amplify this sound, revealing the deeper layers of knowing the object in our consciousness. The truth, although we rarely see it, is apparent. What is needed for this is contemplation of the visible and felt world, similar to prayer, and at the same time humility, accepting the world as it was created. Surrender to the world, become its observer and tool. The words of Józef Czapski, quoted on the poster from the opening of the pavilion of his name, caught my attention: „It is not about realism or anti-realism, but about the truth.“ It is very difficult to achieve and I do not claim that I can do it just yet, but it is my goal for which I have my whole life.

I don’t hide and have no intention of hiding my fascination with the European tradition, both Western and Eastern. I stand on their borderline, having been raised in Latin culture with an Orthodox faith. Dutch painting is close to me, as well as the iconostasis full of old, often unknown to me, saints. I think what they have in common is a love of truth, which I see in the works of Vermeer, Rembrandt, van Hoogstraten, and anonymous icon writers.

Of Vermeer’s works, I was most impressed by his lesser-known portrait of a girl with a composition similar to „Portrait of a Girl with a Pearl.“ This painting does not depict a girl as beautiful, one might even say ugly, perhaps handicapped, but it seems to me to be filled with more warmth and sympathy, it has something of a real, not pretend story about it.

Similarly, I feel an authenticity in Velázquez’s painting „The Triumph of Bacchus“. It is not a feast of mythical gods like Poussin’s. Velázquez brings them down to earth. They are ordinary and hard working Spanish

peasants. Velázquez has given us a picture of people meeting over wine. Imperfect people, far from being gods. For them, the subject of myth is just a funny anecdote, a costume ball, a sudden idea to make the party more entertaining. They are real and thus close to us. Similar scenes under the liquor store and these days are very easy to see. Similar scenes under a liquor store are very easy to see these days too.

Still life

Objects are alive, they are not passive, as the name of the genre would suggest. They conceal secrets about themselves and the man who left them, consciously or not, in this or that place.

In my paintings I depict objects of my everyday use, my painting and drawing workshop, which after a fruitful day gradually accumulate on my desk. Brushes, scissors that I have had since the beginning of my studies, piles of paper or reproductions that serve me as help and guidance. This still life is changing all the time. New and old objects arrive or depart, only to disappear at night for a few hours of sleep and begin to reemerge the next morning. Day after day.

I feel a similar atmosphere of everyday life in the paintings of Samuel Dirksz van Hoogstraten. I am enchanted by the details and precision with which the objects have been rendered. The reflection on the scissors, the hairs of the pen, the bend or thickness of the paper. These are the specific objects that he himself used, repetitive in their functionality, but the only ones marked by the experience of their user. His illusionistic still lifes convey to us the life of objects that probably no longer exist, but are present with us. Even after four centuries, we still use the same scissors, combs and gloves, only maybe we no longer write letters.

Landscape

What is especially important to me in a landscape is a certain mood of the painting. What I see at first. The juxtaposition of colors, atmospheric conditions and, above all, the light that shapes the impression. This most important and truest impression is available to us only for a fraction of a second, when we see a phenomenon for the first time and its essence, a kind of an afterimage of the truth of the landscape, is stored in our minds.

This is what Caspar David Friedrich's paintings are like for me. Watching them, I am struck by the beauty of the nature he contemplates. Over time, my gaze moves to the amazingly rendered details. I feel the joy that may have pervaded the author while painting each branch of an oak or pine tree. I also admire his effort and toil. One can watch these landscapes endlessly, rediscovering them all the time.

I paint in small formats because I think they give the artwork more intimacy. The viewer has to get closer to them to see the detail, the brush strokes, the small shades, the blurring, the structure of the details.

Dawid Zdobyłak

Dawid Zdobyłak's impressive painting oeuvre to a large extent consists mostly of miniatures. In small, often hand-framed canvases, the artist closes simple, everyday stories. So we watch still lifes, scenes from his studio, intimate portraits with a psychological flair, industrial landscapes - simplified, non-classically framed buildings of factories and houses. These canvases are small windows to a different reality - seemingly familiar, surrounding us every day, but after closer contact with the work we start to feel their magic, we are moved by their unusual, surreal atmosphere, soothed by their gentleness, their melancholy inspires us to contemplate. Zdobyłak's paintings certainly stand out against the background of the loud contemporary art that attacks our senses. After all, we find in them his love for Dutch painting, his fascination with the holiness of the image, which to this day permeates all Christian sacred art (with particular emphasis on the role of icons in the Greek Catholic and Orthodox churches), tender gaze of a sensitive man, similar to that which was bestowed upon nature by romantic 19th-century painters but also a synthetic view of reality, which was expressed in the cubist forms of the works of the pioneers of the pre-war avant-garde. During the act of creation, the artist miraculously combines these distant inspirations, creating stories that seem very close to us, extremely contemporary, touching our feelings and emotions.

The paintings of Dawid Zdobyłak should be admired up-close. In order to fully respect and understand the artist's work, the viewer must enter into intimate, direct contact with the imago and its physical medium - the painting matter composed on the surface of the canvas. Only then can we see all the details, appreciate the mastery of composition, and follow the narrative led by the artist. When our face comes closer to the canvas or when we take the painting in our hands, reading it as if it is a book (for me personally - this is the best way of communing with the works of Zdobyłak), we will see all the formal "flavours", brush marks, impasto, lumps of dried paint left behind (it makes you want to run your finger on them!), color transitions (especially fascinating in the part of the sun), which, on a par with the theme, build this extraordinary world of painting stories by Dawid Zdobyłak.

Marcin Krajewski



1

W oknie, 2021

olej, płótno, 30 x 24 cm, sygn. na odwrocie

In the window, 2021

oil, canvas, 30 x 24 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



2

Heretyk w mieście, 2021

olej, płótno, 25 x 31 cm, sygn. na odwrocie

A Heretic in the City, 2021

oil, canvas, 25 x 31 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



3

Pejzaż zimowy, 2021

olej, płótno, 80 x 80 cm, sygn. na odwrocie

Winterscape, 2021

oil, canvas, 80 x 80 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



- 4 **Wieczór w małym mieście, 2021**
olej, płótno, 30 x 40 cm, sygn. na odwrocie

An evening in small town, 2021
oil, canvas, 30 x 40 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



5

Czerwona kurtka, 2021

olej, płótno, 36 x 34 cm, sygn. na odwrocie

Red jacked, 2021

oil, canvas, 36 x 34 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



6

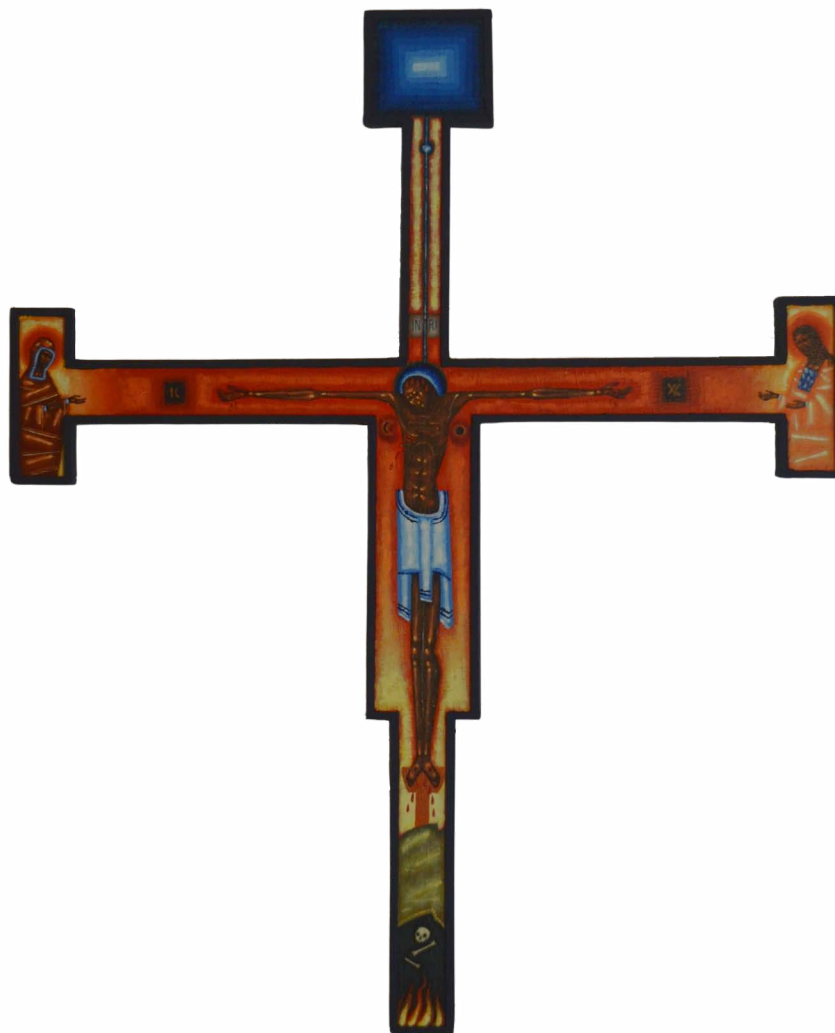
Samotne drzewo, 2021

olej, płótno, 105 x 85 cm, sygn. na odwrocie

Lone tree, 2021

oil, canvas, 105 x 85 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



7

Ukrzyżowanie, 2021

olej, płótno / deska, 127 x 104 cm, sygn. na odwrocie

Crucifixion, 2021

oil, canvas / board, 127 x 104 cm, signed on the reverse

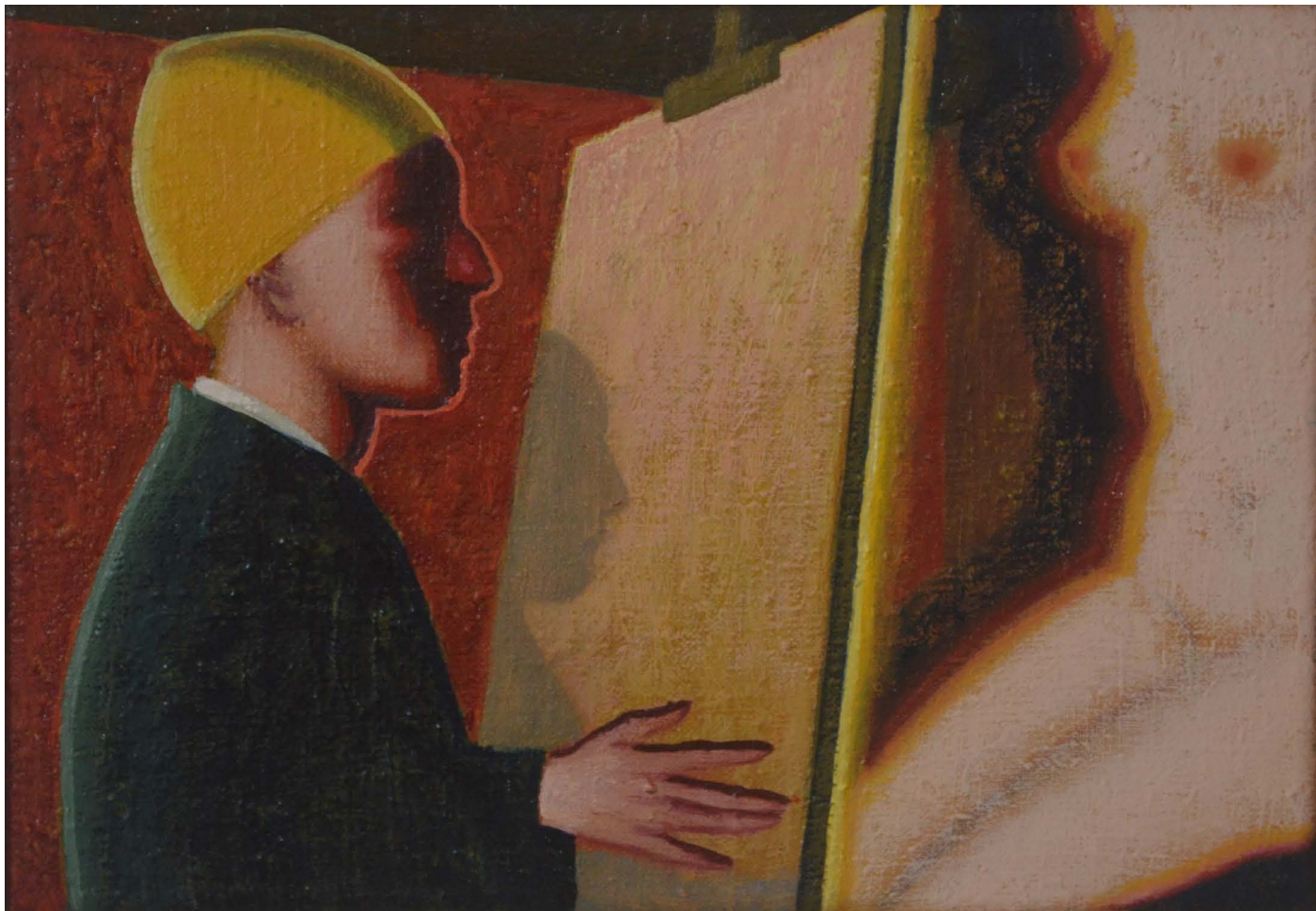
[Zobacz więcej](#)



- 8 **Przez ogród mój szatan szedł smutny śmiertelnie, i zmienił go w straszną, okropną pustelnię, 2021**
olej, płótno, 20 x 24,5 cm, sygn. na odwrocie

Through my garden satan walked sad to death, and turned it into a terrible, horrible hermitage, 2021
oil, canvas, 20 x 24,5 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



9

Modelka i malarz, 2021

olej, płótno, 18 x 26 cm, sygn. na odwrocie

A model and a painter, 2021

oil, canvas, 18 x 26 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



10

Czerwony komin, 2021

olej, płótno / deska, 18,5 x 24 cm, sygn. na odwrocie

Red chimney, 2021

oil, canvas / board, 18,5 x 24 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



11

Aleja drzew, 2021

olej, płótno, 80 x 95 cm, sygn. na odwrocie

Avenue of trees, 2021

oil, canvas, 80 x 95 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



12

Pegaz, 2021

olej, płótno, 65 x 80 cm, sygn. na odwrocie

Pegasus, 2021

oil, canvas, 65 x 80 cm,, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



13

Zima, 2021

olej, płótno, 70 x 80 cm, sygn. na odwrocie

Winter, 2021

oil, canvas, 70 x 80 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



14

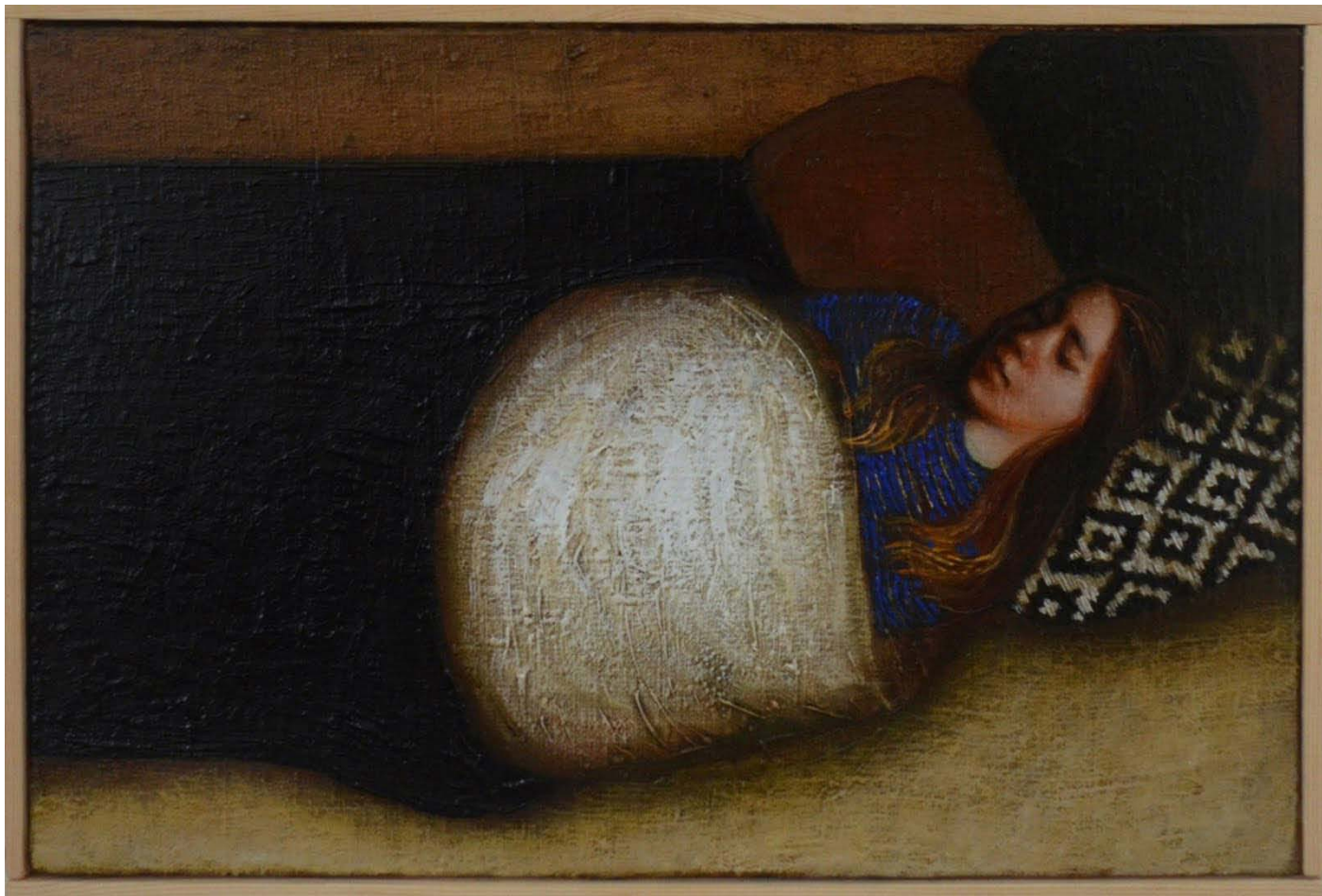
Między topolami, 2021

olej, płótno, 61 x 61 cm, sygn. na odwrocie

Between the poplar trees, 2021

oil, canvas, 61 x 61 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



15

Sen, 2019

olej, płótno, 20 x 30 cm, sygn. na odwrocie

Dream, 2019

oil, canvas, 20 x 30 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



Dawid Zdobyłak

Urodzony w 1993 roku na Dolnym Śląsku, w Chobieni. Uczęszczał do II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. W latach 2012 - 2017 studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w pracowni Janusza Matuszewskiego oraz w pracowni rysunku Grzegorza Wnęka. W 2017 roku obronił dyplom pod tytułem „Portret Natury”. Jego prace były prezentowane w Pałacu Sztuki na wystawie „Najlepsze Dyplomy 2016/2017”. W 2018 roku otworzył własne studio malarskie w podkrakowskiej miejscowości Młodziejowice. Jego prace znajdują się w prywatnych kolekcjach w Polsce, USA, Włoszech, Niemiec i Hiszpanii.

Wybrane wystawy indywidualne:

- 2021** - „W oku ciszy”, Galeria Sztuki Attis, Kraków
- 2018** - „Melancholia”, Galeria Sztuki ATTIS, Kraków
- 2016** - „Infernum”, Mini Galeria, Śródmiejski Ośrodek Kultury, Kraków
- 2015** - „Dawid Zdobyłak - Rysunek i Grafika”, Villa Cuprum, Lubin
- 2013** - wystawa indywidualna, Villa Cuprum, Lubin
- 2013** - „Malarstwo i rysunek, Dawid Zdobyłak”, Galeria Da Vinci, Lubin
- 2012** - wystawa indywidualna, CHOK, Chobienia

Wystawy zbiorowe:

- 2021** - „Przeciąg”, Galeria TLEN, Warszawa
- 2019** - „Spojrzenia”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kraków
- 2019** - „Istota Rzeczy”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kraków
- 2019** - „Zbliżenia”, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków
- 2017** - „Najlepsze dyplomy ASP w Krakowie”, Pałac Sztuki, Kraków
- 2015** - „Drogi Figuracji”, Galeria Lamelli, Kraków
- 2015** - „Gdy rozum śpi...”, Klub Kazimierz, Kraków
- 2015** - „Obszar zabudowany”, Galeria drugie piętro, Kraków

Dawid Zdobyłak

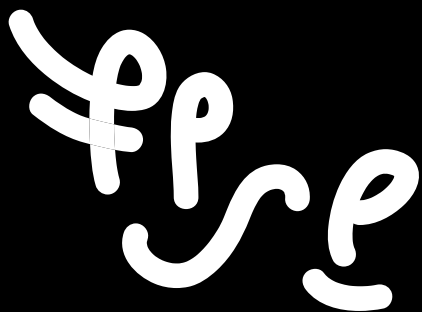
Born in 1993 in Lower Silesia, in Chobienia. He attended the Secondary School No. 2 in Lubin. In the years 2012 - 2017 he studied painting at the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Cracow, in the studio of Janusz Matuszewski and in the drawing studio of Grzegorz Wnęk. In 2017, he defended his diploma under the title of “Portrait of Nature”. His works were presented at the Palace of Arts at the exhibition “Best Diplomas 2016/2017”. In 2018, he opened his own painting studio in the village of Młodziejowice near Cracow. His works are in private collections in Poland, USA, Italy, Germany and Spain.

Selected individual exhibitions:

- 2021** - “In the eye of silence”, Attis Art Gallery, Cracow
- 2018** - “Melancholy”, ATTIS Art Gallery, Cracow
- 2016** - “Infernum”, Mini Gallery, Cultural Center, Cracow
- 2015** - “Dawid Zdobyłak - Drawing and Graphics”, Villa Cuprum, Lubin
- 2013** - individual exhibition, Villa Cuprum, Lubin
- 2013** - “Painting and drawing, Dawid Zdobyłak”, Da Vinci Gallery, Lubin
- 2012** - individual exhibition, CHOK, Choszenia

Collective exhibitions:

- 2021** - “Draft”, TLEN Gallery, Warsaw
- 2019** - “Looks”, Provincial Public Library, Cracow
- 2019** - “The essence of things”, Provincial Public Library, Cracow
- 2019** - “Close-ups”, Solvay Center for Contemporary Art, Cracow
- 2017** - “The best diplomas of the Academy of Fine Arts in Cracow”, Palace of Arts, Cracow
- 2015** - “Ways of Figuration”, Lamelli Gallery, Cracow
- 2015** - “When mind sleeps ...”, Kazimierz Club, Cracow
- 2015** - “Built-up area”, Second Floor Gallery, Cracow



Fundacja
Promocji
Sztuki
Polskiej

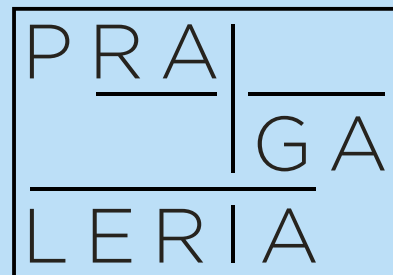
WESPRZYJ NAS

Przeznacz swój 1% podatku na rzecz Fundacji Promocji Sztuki Polskiej

KRS: 0000512787

Numer konta: PKO 34 1020 1013 0000 0302 0344 1961

www.fpsp.org.pl



Prageria:
Mikołaj Konopacki

Współpraca:
Marcin Krajewski

Layout:
Malwina Konopacka

Skład:
Adam Stępień

Zdjęcia:
archiwum artysty

PATRON:

artinfo.pl

PARTNER PRAWNY:

Creativa

SPONSOR:



PARTNER



ISBN 978-83-66684-53-9
© Prageria. 2021